



Z Ewangelii Świętego Łukasza Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: "Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami". Na ich widok rzekł do nich: "Idźcie, pokażcie się kapłanom".

A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: "Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec". Do niego zaś rzekł: "Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła". †

Łk 17, 11-19

Trwać w dziękczynieniu! W Ewangelii można mówić o podwójnym oczyszczeniu. Pierwsze to uzdrowienie z konkretnej choroby, w tym wypadku ze strasznego trądu. Skorzystało z niego 10 chorych. Dokonało się przez wyraźną interwencję Jezusa. Ale nasz Zbawiciel powiedział do jednego z nich: "Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła". Wypowiada te słowa, gdy ten wraca, by wyrazić Bogu wdzięczność za otrzymaną łaskę. Wynika stąd jasno, że pełne uzdrowienie dotyczące ciała i duszy wymaga także aktywnej postawy człowieka wobec Boga. Ewangelia podkreśla, że tym, który wrócił, by podziękować Jezusowi był Samarytanin – członek narodu pogardzanego przez Żydów. Czy w moich relacjach z Bogiem jest miejsce na wdzięczność za otrzymane dary? Jeśli nie – pozostaję dopiero w połowie prawdziwego uzdrowienia.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz